

Białystok, 30 stycznia 2024 r.

Prof. dr hab. Cezary Kulesza  
Katedra Postępowania Karnego  
Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku



**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Andrzeja Lewny p.t. „Czynniki determinujące decyzję oskarżonego o skorzystaniu z konsensualnego trybu zakończenia postępowania karnego. Analiza komparatystyczna praktyki w systemach Polski, Anglii i Walii oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki”.**

**I. Uwagi ogólne.**

**1.1. Wybór tematu pracy.**

Wybór tematu pracy należy uznać za trafny. Jak słusznie zauważa Autor w polskiej literaturze przedmiotu opublikowano już szereg opracowań o charakterze monograficznym i pryncypalnym poświęconym porozumieniom karnoprosesowym. Wśród tych monografii należy wskazać na opracowania S. Steinborna, Porozumienia w polskim procesie karnym (Kraków 2005); K. Girdwoyń, Konsensualny wymiar kary. Instytucje powszechnego procesu karnego (Warszawa 2006); M. Zbrojewska, Dobrowolne poddanie się karze w kodeksie postępowania karnego (Białystok 2002), M. Zbrojewska, Dobrowolne poddanie się karze w kodeksie postępowania karnego (Białystok 2002), E Kruk, Wyrok skazujący sądu pierwszej instancji w trybie art.335 k.p.k. (Kraków 2005). Pozycje te poświęcone były zarówno kompleksowej analizie porozumień karnoprosesowych jak i wybranych aspektów ich stosowania, ale analizy te miały zasadniczo charakter dogmatycznoprawny i nie obejmowały ewolucji konsensualnych form zakończenia postępowania karnego jaka miała miejsce w okresie późniejszym, a w szczególności w latach 2015-2016. Natomiast zasadniczo aktualny charakter ma powołana przez Autora monografia A. Bułata, Udział obrońcy w zawieraniu porozumień procesowych w polskim postępowaniu karnym (Bydgoszcz 2020). Jak słusznie zauważa Autor, w dorobku polskiej doktryny procesu karnego brak jest badań empirycznych dotyczących problematyki funkcjonowania trybów konsensualnych w praktyce, w szczególności z punktu widzenia analizy procesów decyzyjnych leżących u podstaw zawieraniu porozumień procesowych. Na wstępie rozprawy jako wyjątek wskazano na opublikowane w 2010 r. wyniki badań ankietowych przeprowadzonych przez pracowników Katedry Postępowania Karnego

Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku zauważając jednocześnie, że dotyczyły one wyłącznie praktyki wykorzystywania porozumień procesowych w perspektywie profesjonalnych uczestników procesu karnego. Dlatego też należy zgodzić się z Autorem, że w tej mierze słusznie zidentyfikował on w dorobku literatury istniejącą lukę poznawczą i w pracy „...podjęto problem badawczy dotyczący empirycznego zbadania mechanizmu podejmowania decyzji o skorzystaniu z czterech instrumentów konsensualnych polskiej procedury karnej (art.335 § 1 i 2 k.p.k.; art.387 k.p.k. i art.338 a k.p.k.) po stronie oskarżonego, poprzez zidentyfikowanie procesowych oraz pozaprocessowych czynników determinujących taką decyzję” (s. 5 rozprawy).

## 1.2. Ogólne uwagi metodologiczne.

Formułując wskazany wyżej zasadniczy problem badawczy pracy Autor zrezygnował z dość powszechnie przyjętego w obecnej praktyce pisanie rozpraw doktorskich kanonu przedstawiania w ich wstępnej części celów szczegółowych oraz związanych z tymi celami ogólnych i szczegółowych hipotez badawczych stanowiących propozycje odpowiedzi na zidentyfikowane problemy badawcze. Nie jest to kanon bezwzględnie obowiązujący, ale jak się wydaje jego przyjęcie pozwala ocenić prawidłowość całej struktury pracy, przyjęte w niej metody badawcze i stopień osiągnięcia zakładanych celów. Mówiąc najprościej pozwala to czytającemu pracę już na wstępie zrozumieć, do czego dąży Autor w pracy i na ile jego dążenia zakończyły się sukcesem. A przecież należy zauważyć, że przy konstrukcji ankiet badawczych, a w szczególności tabeli zawierającej propozycje odpowiedzi na pytanie 29 przyjęto określone założenia (hipotezy) jakie powody były dla ankietowanego ważny w podjęciu decyzji o skorzystaniu z procedury konsensualnej ?!

Uwzględniając także czynniki o charakterze metodologicznym świadczące na korzyść Autora wypada zauważyć, że szczegółowe problemy (zagadnienia) badawcze określa on w odniesieniu do analizy systemów prawnych kultury anglosaskiej (Anglii i Walii oraz USA) zaliczając do nich: „1) identyfikację warunków prawnych, sprzyjających podjęciu przez oskarżonego decyzji o zawarciu porozumienia pod względem takich elementów jak dostępność i forma profesjonalnej reprezentacji w postępowaniu karnym, ciężar oraz liczba stawianych zarzutów, zachowania innych niż oskarżony uczestników postępowania, stosowane środki przymusu czy przewidywana długość procesu; 2) identyfikacji warunków pozaprawnych, sprzyjających podjęciu decyzji o zawarciu porozumienia (również pod względem elementów odnoszących się do właściwości i warunków osobistych

oskarżonego, takich jak płeć czy pochodzenie etniczne); 3) konstrukcji modeli teoretycznych służących wyjaśnieniu negocjacji między uczestnikami postępowania karnego, podejmowanych w trybów konsensualnych” (s. 6-7 rozprawy) Jak wskazuje Autor, „Wyniki tak ukierunkowanych dociekań naukowych na gruncie obcych systemów prawnych stanowiły inspirację dla wskazanego wyżej problemu badawczego (s. 7 rozprawy). O ile można zrozumieć, że wyniki analizy funkcjonowania *plea bargaining* w systemach *common law* w oparciu o bogatą literaturę anglojęzyczną zainspirowały i w pewien sposób zafascynowały Autora, to powstaje generalny problem metodologiczny, na ile mogą być one wykorzystane do konstrukcji aparatu badawczego w przypadku badań polskiej praktyki procesowej (o czym dalej) ?

## II. Metody badawcze.

Jak wskazuje się we wstępie rozprawy, podstawowymi metodami badawczymi przyjętymi w pracy są metody empiryczna oraz komparatystyczna, zaś w zakresie pomocniczym- metoda dogmatycznoprawna. Metodę dogmatyczno-prawną wykorzystano przy analizie uregulowań (a w zasadzie ich ewolucji) w polskim k.p.k. , zaś metoda komparatystyczna znalazła zastosowanie w analizie rozwiązań prawnych systemów prawnych Anglii i Walii oraz USA oraz praktyki procesowej dotyczącej funkcjonowania w nich *plea bargaining*, przy wykorzystaniu bogatego *case law* sądów angielskich i amerykańskich. Jak wskazano w pracy, wybór tych krajów podyktowany jest bogatym dorobkiem tamtejszej doktryny w zakresie badań funkcjonowania porozumień oraz orzecznictwa sądowego, a także faktem, że to właśnie system angielsko-walijski jest ojczyzną tych porozumień. Natomiast metoda empiryczna opierała się na przeprowadzaniu ankietowego badania terenowego wspieranego wywiadem bezpośrednim. Badania te przeprowadzono w sądach powszechnych z trzech obszarów apelacyjnych w kraju (apelacja gdańska, apelacja krakowska oraz apelacja łódzka), wśród próby 58 oskarżonych, w tym 41 których postępowania zakończyły się uwzględnieniem wniosku konsensualnego oraz 17, których sprawy procedowano w trybie zwyczajnym (s. 214-215 rozprawy).

Oceniając zastosowane w pracy metody badawcze wypada zauważyć, że na szczególnie wysoką ocenę zasługuje metoda empiryczna, która wiązała się niewątpliwie ze znacznym nakładem pracy Autora i traktując ją jako metodę jakościową należy uznać, że mimo skromnej próby badawczej dostarczyła interesujących wniosków. Poprawnie została zastosowana także metoda dogmatyczno-prawa (wzbogacona o metodę historyczną) pozwalająca prześledzić zarówno ewolucję porozumień procesowych w polskim systemie

wymiaru sprawiedliwości jak i dostrzec podstawowe problemy powstające w praktyce stosowania tych instytucji. Pewien niedosyt, biorąc pod uwagę cel badawczy pracy, budzić może jedynie skrótowe zasygnalizowanie problemu zagrożeń dla gwarancji procesowych oskarżonego w trybach konsensualnych na tle uregulowań polskiego k.p.k. (s.78-89 rozprawy).

Jeśli chodzi o metodę komparatystyczną, to przy jej ocenie Recenzent ma mieszane uczucia. Z jednej strony należy docenić pracowitość i wnikliwość Autora, który metodę zastosował w dwóch rozdziałach opisujący zarówno historyczny rozwój jak i obecne uwarunkowania prawne instytucji *plea bargaining* w systemach prawnych Anglii i Walii oraz USA (rozdział II) jak i badania praktyki wykorzystywania trybów konsensualnych w tych krajach (rozdział III). Pewne wątpliwości o charakterze zasadniczym budzić może jednak zastosowanie metody komparatystycznej do porównywania. a w zasadzie przenoszenia do badań polskiej praktyki funkcjonowania trybów konsensualnych, doświadczeń tak różnych systemów prawnych jakim są opisywane w pracy systemy *common law*. Jak wskazuje się w doktrynie, dla prawidłowości zastosowania metody komparatystycznej kluczowe jest bowiem precyzyjne ustalenie przedmiotu porównania. Zgromadzenie danych o poszczególnych porządkach prawnych według konkretnych kryteriów, a następnie porównanie podobieństw i różnic w z góry wyznaczonych punktach, jest poprawne z metodologicznego punktu widzenia, a ponadto przyczynia się do obiektywizacji prowadzonych badań komparatystycznych (zob. np. E.J. Eberle, *The Methodology of Comparative Law*, *Roger Williams University Law Review* 2011, vol. 16, nr 1, s. 52 i nast.). Należy też wskazać na konieczność uwzględnienia kontekstów kulturowych, a także uwzględniać przy porównywaniu różnych systemów prawnych ich podstawowe założenia, wpływające na prawidłowość oceny funkcjonowania z pozoru podobnych instytucji procesowych, jak w tym przypadku polskich porozumień procesowych i anglosaskich *plea bargaining*. Wśród różnic o charakterze zasadniczym można wskazać inne określenie celów procesu, do których w przeciwieństwie do procesu polskiego nie zalicza się w doktrynie anglosaskiej wykrycia prawdy materialnej, a raczej zasadę rzetelnego procesu (*due process of law*) co niewątpliwie wpływa na efektywność i częstotliwość stosowania w systemach *common law* instytucji *plea bargaining* (odnośnie do modeli porozumień procesowych i ich determinantów w pespektywie prawno-porównawczej w kontekście celów procesu w wybranych państwach europejskich oraz USA zob. interesujące uwagi D. Czerwińskiej w monografii p.t. „Porozumienia

procesowe w świetle celów procesu karnego – optymalny model „ (s. 104-113 - w druku)

Ponadto można wskazać na obowiązywanie w systemach anglosaskich zasady oportunistycznego ścigania, która pozwala oskarżycielom publicznym (głównie amerykańskim) w zasadzie dysponować w szerokim zakresie przedmiotem procesu (w szczególności swobodnie decydować o zakresie i kwalifikacji czynów zarzucanych oskarżonemu). Ze swobody takiej nie korzystają (przynajmniej formalnie) skrepowani zasadą legalizmu ścigania prokuratorzy polscy. Ponadto należy zauważyć, że w przeciwieństwie do kontynentalnych (w tym polskich) prokuratorów urząd oskarżyciela publicznego w systemie amerykańskim ma charakter wybieralny i są oni oceniani przy powtórnych wyborach w oparciu o efektywność oskarżania przejawiającą się w osiągniętym współczynniku skazań, co niejednokrotnie skłania ich do zaniechania oskarżenia w sprawach „niepewnych dowodowo”. Nie wydaje się, żeby takie czynniki uwzględniał Autor przy przeprowadzaniu analizy komparatystycznej, a w szczególności w rozdziale II, punkcie 1.4 p.t. „Specyfika systemów krajów prawa powszechnego jako element decydujący o popularności *plea bargaining*” (s. 104 -106 rozprawy).

Wydaje się, że rozważania pracy zyskałyby na wartości merytorycznej na rozszerzeniu badań komparatystycznych na bliższe systemowi polskiemu modele porozumień procesowych przyjęte w kontynentalnej Europie, tak jak to uczyniła powołana wcześniej D. Czerwińska (Porozumienia procesowe, op.cit., s. 251-372) czy też powołany w rozprawie A. Bułat (Udział obrońcy w porozumieniach procesowych, op. cit., s. 85-105). Uzasadniając tą tezę można chociażby wskazać, że w doktrynie procesu niemieckiego (a więc opartego zasadniczo o zasadę legalizmu, z wyjątkami na rzecz oportunistycznego ścigania) wskazuje się że szczególnie w skomplikowanych sprawach gospodarczych występuje szereg czynników o charakterze pozakarnym a nawet pozaprawnym warunkujących rezygnację przez przedsiębiorców z obrony konfrontacyjnej i zawieranie przez nich porozumień procesowych (zob. np. C. Kulesza, Obrona w sprawach o przestępstwa gospodarcze i skarbowe, Warszawa 2012, s. 32-41 i powołana tam literatura, a w szczególności monografia D. Sauer, *Konsensuale Verfahrensweisen im Wirtschafts – und Steuerstrafrecht*, Heidelberg 2008).

### **III. Struktura rozprawy.**

Praca składa się z wprowadzenia, czterech rozdziałów i wniosków końcowych. W pierwszym rozdziale opisano problematykę rozwoju konsensualizmu procesowego jako szerszej tendencji usprawniania europejskich systemów wymiaru sprawiedliwości w świetle dokumentów Rady

Europy. Następnie analizie poddano zgodność trybów konsensualnych z założeniami modelu rzetelnego procesu ukształtowanego w oparciu przede wszystkim o art.6 EKPCz i orzecznictwo ETPCz . W dalszej części rozdział przedstawiono ewolucję polskich porozumień procesowych w latach 1997-2019, z położeniem szczególnego nacisku na nowelizację uregulowań prawnych trybów konsensualnych przeprowadzonych reformą, która weszła w życie z dniem 1.07.2015 r. i „antyreformą” z 15.04.2016 r. Przeprowadzoną analizę obu nowelizacji oparto o pogłębioną analizę literatury przedmiotu i orzecznictwa. Rozdział I wieńczy rozważania dotyczące problemu zagrożeń dla gwarancji procesowych oskarżonego w trybach konsensualnych na tle uregulowań polskiego k.p.k.

Rozdział II pracy poświęcono zarówno genezie jak i obecnemu kształtowi porozumień procesowych (*plea bargaining*) w systemach prawnych Anglii, Walii i USA. Uwagę zwraca rozbudowana część historyczna sięgająca XVIII wieku a więc okresu poprzedzającego powstawanie i rozwój porozumień procesowych w Anglii i Walii, która wzbogaca wiedzę czytelnika, który poznaje nowe oblicze tego procesu który w powszechnej opinii zasadniczo jest traktowany od jego zarania jako kontradyktoryjny, w którym oskarżony mógł pełnić rolę bierną, podobnie jak nie korzystający z inicjatywy dowodowej sąd pełniący jedynie rolę biernego arbitra dbającego jedynie o przestrzeganie ścisłych reguł i zakazów dowodowych. Przedstawiono także odmienną genezę (w porównaniu z modelem angielsko-walijskim) popularności *plea bargaining* w procesie amerykańskim. Dogłębne i rzetelne analizy rozdziału dotyczące obecnego oblicza *plea bargaining* w opisywanych krajach *common law* wzbogaca analiza reprezentatywnego orzecznictwa sądów angielskich i amerykańskich.

Rozdział III poświęcono badaniom praktyki wykorzystywania trybów konsensualnych w procesach karnych systemów prawnych *common law*. W rozdziale tym opisano koncepcję *shadow of trial* jako teoretycznego modelu służącego rekonstrukcji procesu negocjacji porozumień procesowych oraz modeli kryminologicznych dotyczących tych porozumień: *focal concerns theory* i *courtroom community theory*.

Rozdział IV rozprawy zawiera własne badania empiryczne Autora dotyczące czynników determinujących decyzję oskarżonego o skorzystaniu z konsensualnych trybów postępowania karnego w wybranych apelacjach w Polsce. Autor przedstawia tu wyniki dotychczasowych badań praktyki w tej materii, a następnie prezentuje metodologię i wyniki badań własnych.

Wnioski końcowe w sposób logiczny podsumowują rozważania całej pracy, chociaż ze względu na oparcie ich o dość skromną próbę badawczą ich treść wydaje się nazbyt kategoryczna.

Strukturę pracy należy uznać zasadniczo za prawidłową, przy uwzględnieniu wcześniejszych uwag krytycznych dotyczących braku określenia na wstępie hipotez badawczych i zakresu oraz prawidłowości badań komparatystycznych.

#### **IV. Uwagi szczegółowe.**

Jak sygnalizowano wcześniej, zbyt lakoniczny wydaje się § 4 rozdziału I rozprawy dotyczący zagrożeń dla gwarancji procesowych oskarżonego w trybach konsensualnych na tle uregulowań polskiego k.p.k. (s.78-89 rozprawy). Autor trafnie diagnozuje te zagrożenia zaliczając do nich: 1) istniejący po stronie oskarżonego deficyt informacji o stanie postępowania przed podjęciem decyzji o wejściu w porozumienia, zwłaszcza na etapie postępowania przygotowawczego; 2) niedostateczne uregulowanie i jakość pouczeń oskarżonego o warunkach i konsekwencjach prawnych zawierania porozumień procesowych; 3) faktyczną nierówność sił i środków pomiędzy oskarżycielem i oskarżonym wymagającą przeciwdziałania przymusowemu zawarciu porozumienia, w czym pomoc może oskarżonemu efektywny udział obrońcy. W aspekcie transparentności zawierania porozumień wskazuje się na niepewność co do granic porozumienia, kwestię odwołałości skutków przyznania się do winy czy też gwarancji uzyskania złagodzenia odpowiedzialności karnej wskutek rezygnacji z pełnej rozprawy sądowej (s.79).

Jeśli chodzi o wskazany wcześniej deficyt informacji o stanie sprawy, to wypadałoby tu sięgnąć do literatury przedmiotu (poza wskazaną tam publikacją S. Steinborna, Porozumienia po przejściach. Konsensualizm procesowy w świetle zmian z lat 2013-2016, w: Proces karny w dobie przemian. Przebieg postępowania. red. S. Steinborn, K. Woźniewski, Gdańsk 2018, s. 44-45.) podkreślającą, że warunkiem *sine qua non* efektywnego korzystania z porozumień procesowych przez obronę jest znajomość akt postępowania (zob. np. A. Bułata, Udział obrońcy..., s. 147 i powołany tam P. Girdwoyń, Zarys kryminalistycznej taktyki obrony, Kraków 2004, s.136). Zbyt lakoniczne wydają się także rozważania odnoszące się do roli obrońcy w zawieraniu porozumień procesowych jako ograniczające się zasadniczo do trybu wyznaczania obrońcy (s. 83-85 rozprawy), przy pominięciu w tej mierze szerokich (odwołujących się także do doświadczeń amerykańskich) rozważań odnoszących się do uwarunkowań efektywnego udziału obrońcy w negocjowaniu i zawieraniu porozumień procesowych autorstwa A. Bułata (Udział obrońcy..., op. cit., s. 135-215). Owa lakoniczność wywodów dotyczących wskazanych gwarancji praw oskarżonego w kontekście porozumień procesowych budzi pewne zdziwienie chociażby w świetle faktu, że jak wynika z wyników badań własnych Autora

przedstawionych w tabeli 2 (s. 225) w prawie połowie przypadków (20- czyli 48,78%) pierwotne negocjacje co do zakończenia postępowania w trybie konsensualnym inicjatywa pochodziła od obrońców tabela nr 3 (s. 229 rozprawy) sugestie ze strony obrońcy stanowiły jeden z najważniejszych czynników wpływających na przystąpienie przez oskarżonych korzystających z pomocy prawnej do porozumień procesowych (odpowiedzi „tak” i „raczej tak” udzieliło 79,3 takich oskarżonych). Biorą pod uwagę głosy występujące w polskiej literaturze przedmiotu wskazujące (przez odwołanie się do negatywnych doświadczeń amerykańskich), że nie zawsze interesy obrońców w zawieraniu porozumień procesowych są zbieżne z interesami oskarżonych (zob.np. A. Bułat, *Udział obrońcy...*, s.143-146 i podana tam literatura) za niesatysfakcjonujące w kontekście analizy wpływu inicjatywy lub sugestii obrońcy na decyzję oskarżonego o przystąpieniu do porozumień procesowych należy uznać stwierdzenie Autora, że utrwalone przez niego wypowiedzi respondentów dotyczących ich interakcji z obrońcą nie wskazują na wątpliwe etycznie zachowania obrońców w tej mierze (s. 247 rozprawy).

Podsumowując powyższe uwagi odnoszące się do postrzegania przez oskarżonych roli obrońców w akceptacji przez ich mandantów porozumień procesowych piszący niniejszą recenzję nie może powstrzymać się od wyrażenia refleksji (nie stanowiącej jednak krytyki rozprawy) o zasadności rozszerzeniu tak pracochłonnych badań Autora na czynniki wpływające na skłonność obrońców do angażowania się ich w porozumienia procesowe. Wyniki powoływanych wielokrotnie w rozprawie badań ankietowych Katedry Postępowania Karnego Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku nie pozwoliły bowiem (mimo rozpowszechniania ankiet w skali kraju przez okręgowe izby adwokackie i rady radcowskie) na uzyskanie reprezentatywnej próby odpowiedzi tych środowisk prawniczych. Jak zauważył Autor recenzowanej rozprawy z zawartych w tych badaniach opinii sędziów i prokuratorów wynikało, że obrońcy przejawiali wówczas (w 2008 i 2009 r.) dużą ostrożność w przystępowaniu do porozumień procesowych (mimo że obowiązujący wówczas art.343 k.p.k. przewidywał możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, zawieszenia jej wykonania albo poprzestanie na orzeczeniu określonych środków karnych z art.39 k.k.), a wpływ obrońców na kształt tych porozumień nie był oceniany przez tych decydentów wymiaru sprawiedliwości nazbyt pozytywnie. Stąd też ciekawe byłoby zbadanie, skąd też bierze się obecnie entuzjazm obrońców w przejawianiu inicjatywy lub nakłanianiu oskarżonych do korzystania przez nich z porozumień procesowych, gdy wbrew oczekiwaniom oskarżonych (potwierdzonym przez badania Autora rozprawy) obecnie



obowiązujące ustawodawstwo karne takich koncesji w sferze łagodzenia odpowiedzialności karnej dla oskarżonych nie przewiduje ?

Kolejnym zastrzeżeniem odnoszącym się do nieuwzględnienia w części empirycznej rozprawy słusznych uwag krytycznych Autora zawartych w końcowej części rozdziału I co do deficytu informacji oskarżonego o stanie sprawy (dowodowym ?!) jest fakt, że w rozbudowanej ankiecie badawczej, zawierającej np. szerokie informacje osobowopoznawcze o oskarżonych i dane o sprawie (załącznik, s.306-312 rozprawy) brak jest pytania czy oskarżony przystępujący do porozumienia procesowego miał wcześniej okazję zaznajomić się (choćby przez przejrzenie) z aktami sprawy bądź też znał ich zawartość z relacji obrońcy. Dziwi to w świetle faktu, że , że jak wynika z tabeli 3 (s. 229 rozprawy) do najczęściej wskazywanych przez respondentów powodów przy podejmowaniu decyzji o skorzystaniu z procedury konsensualnej należały „mocne dowody przemawiające na moją niekorzyść w procesie „ (sic !). Ponadto jak wskazuje Autor w oparciu o tabelę 4 (s. 233), która w oparciu o deklarowaną inspirację modelem *shadow of the trial* przedstawiała korelację między czynnikiem oczekiwania złagodzenia odpowiedzialności karnej i „mocnych dowodów” wypowiedzi 63,4 % respondentów wskazywały, że kierowali się oni oboma czynnikami. Dodatkowo stopień agregacji przyjęty w szczególności w tabelach 2 i 3 powodujący, że nie rozbijano wskazanych w nich czynników na poszczególne tryby konsensualne (łącznie potraktowano tryby z art.335, 338 a i 387 k.p.k.) nie pozwala stwierdzić, w którym z tych trybów (charakteryzujących się różnymi możliwościami zaznajomienia z aktami sprawy) czynnik „mocne dowody” miał najważniejsze znaczenie. Pozostając przy analizie wyników badań odnoszących się do czynników istotnych dla podejmowania przez oskarżonych decyzji o skorzystaniu z procedury konsensualnej należy także żałować, że Autor nie ustosunkował się do jednego z najważniejszych czynników takiej decyzji, a mianowicie deklarowanego przez 78 % respondentów żalu za popełnione przez nich przestępstwa ?

Końcowo wypada odnieść się do sformułowanych przez Autora wybranych wniosków *de lege ferenda*, z którymi piszący niniejszą recenzję pozwala sobie się nie zgodzić. Trudno podzielić postulat ponownego ujednoczenia instytucji skazania bez rozprawy w formie wniosku niesamoistnego, uzupełnionej przyznaniem się oskarżonego do winy z jednoczesnym wprowadzeniem zakazu dowodowego wykorzystywania wcześniejszych wyjaśnień oskarżonego przyznającego się do winy w wypadku ostatecznego skierowania sprawy do rozpoznania w trybie zwykłym (s. 279-280 rozprawy). Należy zauważyć, że

żądanie od oskarżonego przyznania się do winy przełamuje istotną gwarancję wynikającą m.in. z zasady domniemania niewinności czy prawa do obrony, a mianowicie prawo do milczenia. W obecnym stanie prawnym aktualność zachowuje pogląd A. Sakowicza aprobujący na podstawie wyników badań z lat 2008-2009 (a więc przed nowelizacją z 01.07.2015 r. wprowadzającą do art.33 5 § 1 k.p.k. wymóg przyznania się do oskarżonego do winy) Katedry Postępowania Karnego Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku postawy sędziów i prokuratorów, którzy stwierdzali, że skazanie bez rozprawy jest możliwe także w przypadku oskarżonego nie przyznającego się do winy a nawet korzystającego z prawa do milczenia (A. Sakowicz, Węzłowe problemy stosowania form konsensualnych w ocenie sędziów i prokuratorów, w: Porozumienia karnoprosesowe w praktyce wymiaru sprawiedliwości, red. C. Kulesza, Białystok 2009).

Realizacja w tej mierze postulatu Autora pozbawiałoby możliwości skorzystania z instytucji skazania bez rozprawy z art.335 k.p.k. tych oskarżonych, którzy jak wskazuje obserwacja (także uczestnicząca Recenzenta jako obrońcy) praktyki procesowej niejednokrotnie z różnych względów odmawiają przyznania się do winy, a jednocześnie wyrażają zgodę na zastosowanie trybu konsensualnego. Ponadto takie położenie nacisku w ujednoliconym niesamoistnym wniosku o skazanie bez rozprawy na przyznanie się do winy może wzmacniać niebezpieczeństwo oparcia znacznej liczby skazań na regule *confessio est regina probatioionem*. Jak wskazuje bogate orzecznictwo SN uwzględniającego „kasacje nadzwyczajne” Prokuratora Generalnego od wyroków zapadających w trybach konsensualnych prawidłowość skazań zapadających w takich trybach nierzadko pozostawia wiele do życzenia. Ponadto jak się wydaje rezygnacja z samoistnego ( a więc nie wymagającego sporządzenia aktu oskarżenia ) wniosku o skazanie bez rozprawy może negatywnie odbić się na sprawności i efektywności procesu, optymalizacji których miało służyć wprowadzenie tej instytucji. Podzielić należy drugą część postulatu Autora odnośnie ustanowienia zakazu dowodowego wykorzystania przyznania się oskarżonego do winy, jeśli ostatecznie nie doszło do skazania w trybie konsensualnym, w szczególności z przyczyn niezależnych od oskarżonego.

Podzielić można postulat Autora szerszego wykorzystania pomocy obrońcy (w szczególności z urzędu) przy stosowaniu trybów konsensualnych, a także przywrócenia w polskim ustawodawstwie korzyści w postaci złagodzenia odpowiedzialności karnej tym oskarżonym, którzy zdecydowali się na skazanie w trybie porozumień procesowych (s. 280-282). Głębszego zastanowienia wymagałoby jednak rozważanie w świetle podstawowych

zasad polskiego wymiaru sprawiedliwości (w tym także bezstronności sądu) możliwości wprowadzenia do tego systemu uregulowań wzorowanych na angielsko-walijskiej instytucji *advance indication of sentence*, obejmujących w szczególności postacie porozumień określonych w art.387 i 338 a k.p.k. (s.v282-284). Za kontrowersyjny należy uznać także postulat objęcia zakresem porozumienia procesowego kwestii stosowanych w procesie środków zapobiegawczych. Zdaniem Autora zobowiązanie prokuratora do niekierowania wniosku do sądu o zastosowanie bądź przedłużanie tymczasowego aresztowania wobec oskarżonych którzy wyrazili (i nie wycofali) zgody na skazanie konsensualne stanowiłoby negatywną przesłankę aresztu (bądź jak się wydaje innych środków zapobiegawczych) do czasu uprawomocnienia się „wyroku konsensualnego”. Nie tylko ze względu na skromną próbę badawczą badań empirycznych ostatniego rozdziału rozprawy trudno zgodzić się z Autorem, który w ostatnim zdaniu swojej pracy stwierdza: „ Rozwiązanie takie , idąc naprzeciw już obserwowanym w praktyce w przeprowadzonym badaniu zjawiskom, mogłoby przyczynić się do istotnego zwiększenia wykorzystania trybów konsensualnych, w których obawa przed przedłużającym się okresem izolacji stanowi ważny wyznacznik decyzji procesowych po stronie oskarżonego” (s. 284). W tym kontekście należy zauważyć, że problem wpływu uzgodnień procesowych obrony z prokuratorem na stosowanie wobec oskarżonego środków przymusu jest dostrzegany w literaturze przedmiotu, jednakże zauważa się także, iż w szczególności możliwość zastosowania aresztu na podstawie art. 258 § 2 k.p.k. może być argumentem używanym przez organy ścigania w celu „nakłonienia” oskarżonego do zawarcia porozumienia procesowego, co może skutkować stosowaniem takich porozumień z uszczerbkiem dla praw oskarżonego (zob. A. Bułat, *Udział obrońcy...*, s.162- 166 i podana tam literatura). Doświadczenia praktyki procesowej nakazują ostrożne podchodzenie do ustawowego uregulowania takich „zachęt” do zgody na tryby konsensualne jak rezygnacja ze stosowania aresztu tymczasowego, gdyż w ten sposób mogą powstać skutki zgoła nieprzewidziane przez Autora: stosowanie „aresztu wydobywczego” celem wymuszenia przyznania się oskarżonego do winy i akceptacji przez niego skazania „konsensualnego” w sytuacji, gdy istota porozumienia procesowego polega na jego dobrowolności.

#### **V. Język, wykorzystanie źródeł i strona formalna rozprawy.**

Jeśli chodzi o język pracy, to należy zauważyć, że Autor posługuje się dobrym językiem prawniczym. Wypada wskazać, że poza wcześniejszymi uwagami Autor umiejętnie skorzystał z obszernej literatury przedmiotu (w większości anglojęzycznej, w tym ze źródeł

internetowych) i reprezentatywnego orzecznictwa sądowego: głównie sądów angielskich i amerykańskich oraz ETPCz (s. 300 rozprawy). Również strona formalna pracy nie budzi zasadniczych zastrzeżeń. Jedyne z nadmiaru skrupulatności można wskazać na brak na początku pracy używanych w niej skrótów co zmusza czytelnika do domyślania się w szczególności o jakich aktach prawnych pisze (np. u.p.n.), czy też niezbyt zrozumiałe stosowanie w przypisach cudzysłowia przy tytułach publikacji. Również tłumaczenia terminów anglojęzycznych należy uznać za zasadniczo poprawne, chociaż pewne wątpliwości może budzić określenie niekiedy w pracy systemów *common law* jako „systemów prawa powszechnego” (zob. np. tytuł § 3 rozdziału III s.186).

## VI. Wnioski końcowe recenzji.

Niewdzięcznym zadaniem recenzentów jest wskazywanie i uwypuklanie niedostatków ocenianych rozpraw doktorskich czy też polemika z poglądami ich autorów. Ważąc na jednej szali dostrzeżone wady pracy (w tym zarzuty natury metodologicznej), na drugiej zaś jej zalety w postaci dogłębnej analizy komparatystycznej a także nowatorskość i pracowitość badań empirycznych należy przyjąć ogólną pozytywną ocenę rozprawy. Podstawowe kryteria oceny rozpraw doktorskich określa art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2023 r., poz. 742) zgodnie z którym rozprawa doktorska powinna prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie naukowej [...] oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej a przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Biorąc pod uwagę powyższe kryteria ostatecznie konkluduję, że **recenzowana rozprawa doktorska pana magistra Andrzeja Lewny spełnia wymagania określone w przywołanym przepisie art.187 ustawy o szkolnictwie wyższym i wnioskuję o podjęcie przez Radę Dyscyplina Naukowej Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego dalszych kroków w przewodzie doktorskim.**

